

No 141.

Kalendarzyk tygodniowy.

Piąt. Serca Jezusowego.
Sob. Św. Agrypiny P. M.
Niedz. Nar. Jana Chrzcic.
Pon. Św. Prospera B. W.
Wtor. Św. Jana i Pawła M.
Śr. Św. Władysława Kr. W.
Czw. Św. Leona II P. W.

Wschód: g. 3 m. 37.
Zachód: g. 8 m. 26.
Dług. dnia: g. 16 m. 49.

GENA PRENUMERATY

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalnie „ 2 „ —
Miesięcznie „ „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ „ 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Pietrkowska № III.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 9 (22) czerwca 1900 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Franciszka Romana; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronnicy 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne. Rękopismów drobnych nie zwracamy.

Świeży transport

Pasty na wytepienie szczurów

przygotowanej w aptece A Zalewskiego w Rawie nadszedł do składów

Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego handlu towarami aptecznymi

dawniej „Zjednoczeni aptekarze” i Ludwik Spiess i Syn“ w Warszawie i Łodzi. 723-1-1

KALENDARZYK TERMINOWY.

Jutro.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Wandy.

SALON artystyczny Bartkiewicza, Zawadzka № 3. Wystawa czasowa obrazów batalistycznych Traciewskiego.

WYSTAWA sztuk pięknych, ulica Pietrkowska № 31.

PANORAMA „Betleem”. (Narodzenie Chrystusa). Pa-saż Szulca 37.

TEATR LETNI Sellina przy ulicy Konstantynowskiej. „Halka”, opera w 4-ach aktach Moniuszki. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ĆWICZENIA toporników pierwszych 4 oddziałów straży ogniowej ochotniczej przy domu rekwizytowym III-go oddziału. Początek o godzinie 6½ wieczorem.

CHINY.

Powstania czerni chińskiej, rozruchy wywołane przez różne sekty i stowarzyszenia chińskie nieraz już zagrażały Europejczykom, osiadłym w państwie Niebieskim, nigdy atoli jeszcze żaden z tych ruchów nie przyjął tak szerokiego rozmiaru, nigdy jeszcze rząd chiński nie łączył się tak wyraźnie z rokoszanami, nigdy tak zuchwale nie wyzywał całego niemal świata do walki.

Pod boki władz centralnych chińskich w stolicy państwa, w rezydencji monarchy zaszedł fakt niesłychany w dziejach cywilizowanych narodów. Posłowie mocarstw obłożeni zostali przez rokoszan w gmachach swych, zamienionych na małe warownie. Niedosć na tem na wezwanie przedstawicieli tychże mocarstw, poparte zebraniem w porcie Taku poważnej liczbą i wartością bojową zbiorowej eskadry, odpowiedziano strzałami.

W zatoce Pei-ho, stanęło na kotwicy 31 wojennych okrętów różnych typów i pod różnymi banderami. Rosya i Anglia oparte o Port-Artur i Wei-hei-wei trzymają pierwszeństwo i admirał rosyjski, jako najstarszy rangą naczelny obejmuje komendę. W tej międzynarodowej eskadrze znajduje się pod flagą admirała Seymoura największy na świecie monitor angielski „Barfleur”, uzbrojony w 22 ciężkie i 12 lekkich, szybko strzelających dział z załogą złożoną z 785 ludzi. Admiralski pancernik rosyjski „Kornilow” posiada na załodze 510 marynarzy. Razem flota międzynarodowa rozporządza 437 działami ciężkiego i średniego kalibru, tudzież 10000 ludzi załogi.

Na wieść o wypadkach w okolicach Pekinu, o łączeniu się wojsk rządowych chińskich z rokoszanami, admirałowie wysyłają ultimatum do komendanta fortów Taku z żądaniem, aby nietałmowano drogi oddziałowi międzynarodowemu, dążącemu na obronę poselstw do Pekinu. W odpowiedzi na to wezwanie wszystkie porty Taku rozpoczęły ogień przeciw floty międzynarodowej i wywiązał się bój, trwający siedm godzin, rezultatem którego było zajęcie przez eskadrę mięszaną fortów i portu Taku a więc opanowanie ujścia rzeki Pei-ho, tem samem drogi wodnej w głąb kraju—do Pekinu.

Bitwa morska pod Taku faktycznie rozpoczęła wojnę a dyplomacya europejska dawno już nie była w tak gorączkowym ruchu jak obecnie.

Z Pekinu nadchodzą wciąż alarmujące pogłoski. Mówią że cesarz chiński Kwangsu już nie żyje, że zamierzano wymordować wszystkich cudzoziemców i chrześcian chińskich, że gmachy poselstw zagranicznych w Pekinie zburzono a posłów wymordowano lub też uwięziono. Tłum rozwścieczony zdobyciem przez eskadrę międzynarodową fortów Taku rzucił się podobno na wszystkich cudzoziemców w Pekinie i otoczył poselstwa, które poddały się dopiero, gdy im zabrakło amunicyi.

Ze źródeł chińskich zaprzeczono tej pogłosce. Poselstwa są nietknięte i admirał Seymour na czele 20000 międzynarodowego oddziału dotarł już do Pekinu.

Zdobycie Taku miało bodaj wyrzucić piorunujące wrażenie na cesarżową wdowę i rząd chiński, który wypiera się wszelkich stosunków z rokoszanami. Podobno nawet ukarano generałów, którzy dopuścili do rozszerzenia się rokoszu sekty bokserów.

Jakakolwiek pozę przybierać będzie dyplomacya chińska, faktem jest niezaprzeczonem, że rząd solidaryzował się z bokserami z wyraźnego rozkazu cesarżowej, która liczyła na antagonizm mocarstw.

Wobec atoli wypadków najświeższej daty, mocarstwa europejskie i Stany Zjednoczone przyjęły za zasadę możliwy pośpiech i ścisłą solidarność, starannie unikając wszystkiego, co by tylko mogło wzbudzić podejrzenie, że to lub owo państwo zamierza wyzyskać sytuację dla swoich wyłącznie celów.

Do mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych przyłączyła się i Japonia, państwo zorganizowane na sposób europejski, z armią i flotą, śmiało mogącą się zmierzyć z każdą armią i flotą mocarstw europejskich.

Japonia próbowała nawet skłonić Chiny do zawarcia przymierza rasy żółtej przeciw rasie białej, lecz usiłowania jej rozbiły się o konserwatyzm chiński.

Japonia, która oddawna już dąży wytrwale do usadowienia się na stałym lądzie a może to uczynić tylko w Korei lub Chinach, stoi obecnie po stronie mocarstw, zmierzających do mniej lub więcej pokojowego podziału Chin. Anglia a z nią i wiele innych mocarstw, pragnie utrzymać na dalekim Wschodzie status quo, co niezawodnie da się osiągnąć, jeżeli mocarstwa tak jak obec-

nie działać będą zgodnie i nie dopuszczą do żadnego pomiędzy sobą rozłamu.

Gdyby przecież, wskutek rozwoju wypadków, przyszło do okupacji Pekinu a stąd do cząstkowego chociaż podziału Chin, antagonizm między państwami mógłby się bardzo zaostrzyć i wówczas dopiero poważne niebezpieczeństwo mogłoby zagrozić pokojowi europejskiemu a być może nawet wybuchłaby wojna wszechświatowa.

Solidarne zaś współdziałanie mocarstw nie może mieć innego rezultatu nad przekonanie Chin, że prawa ich nabyte na terytorium chińskim i prawa cudzoziemców muszą być nietylko poszanowane ale i rozszerzone.

Niemniej kwestya chińska stanęła na porządku dziennym świata dyplomatycznego i zasłoniła sobą wszystkie inne sprawy—liliputy wobec olbrzyma. Chiny to obszar, zalegający 11,115,650 klm. kw. w Azji środkowej pomiędzy Syberją, general-gubernatorstwem stepowem, Turkestanem, Bucharą, Afganistanem, Indjami wschodnimi i oceanem Wielkim. Rozległość ich ze wschodu na zachód wynosi 5,000 klm. a z północy na południe 3,700 klm. Brzegi morskie, mocno powycinane, przedstawiają linię 5,570 klm. długą. Ludność bez Mongolii i Tybetu wynosiła w 1894 roku 428,908,206.

Od chwili, gdy tron objęła obecnie panująca dynastya mandżurska, t. j. od r. 1644 Chiny liczą 19 prowincyj, podzielonych na 288 powiatów, które znów rozpadają się na 1,431 okręgów. Najwyższą władzę duchowną i świecką sprawuje cesarz i on sam jest prawodawcą. Inicyatywę atoli do praw dają ministrowie a prawa dopiero wówczas nabierają mocy, skoro ogłoszono je w dzienniku urzędowym „King Pau” w Pekinie.

Tuż obok cesarza z siedzibą w Pekinie, jako najwyższe władze rządzą Chinami:

1) ministerjum domu cesarskiego, Tsung-shön-fu, dozoruące rodziny cesarskiej (6,000 książąt krwi);

2) rada tajna, Nei-ko, ogłaszająca rozporządzenia cesarskie;

3) rada wojenna, Kün-ki-czu, doniedawna złożona wyłącznie z cywilnych.

Pod zarządem tych władz najwyższych znajduje się sześć ministerjów:

1) ministerjum, dozoruące urzędników administracyi prowincjonalnej, Li-pu;

2) skarbu, Hu-pu;

3) obrządków i ceremonii, także Li-pu;

4) wojny, Ping-pu;

5) sprawiedliwości, Hing-pu;

6) robót publicznych, Kung-pu.

Na czele każdego ministerjum stoi dwóch prezydentów (Szang-szu) i 4 wiceprezydentów (Szi-lang); każdy jest w swym wydziale niezależnym od innych. Są to w połowie mandżurowie w połowie chińcy.

Urząd spraw wewnętrznych—odrębna instytucya—Nei-wu-fu, zarządza dworem cesarskim.

W 1861 r. stworzono urząd spraw zagranicznych Tsung-li-yamen, złożony z prezydentów ministerjów. Władzą, podlegającą Tsung-li-yamenowi, jest komora morska, zarządzana przez europejczyka (anglik Hart).

Ministerium marynarki, Hai-Pu, założone w 1885 r., zniesiono po wojnie z Japonią.

Inne władze, jak zarząd kolonii, izba cen, kontrolująca administrację, izba egzaminacyjna dla urzędników, sąd apelacyjny, akademia umiejętności, biblioteka cesarska, historyografowie dworu, tacyż państwa, mają podrzędniejsze znaczenie.

Główną sprawczynią dzisiejszych wypadków w Chinach jest 70 letnia cesarzowa-wdowa, która nie bacząc na swój wiek sędziwy, energicznie trzyma w dłoni rządu i sprawuje je z nieograniczonym despotyzmem. Nie ma ona prawa nosić tytułu cesarzowej i słusznie uważaną być może za nuzrpatorkę tronu i władzy, albowiem była tylko nałożnicą cesarza Hien-Tung, zmarłego w r. 1861 w Mongolii.

Hien-Tung pozostawił po sobie małoletniego syna i regencyę do czasu dojścia jego do pełnoletności powierzył radzie regencyjnej pod prezydencją księcia J. W regencyi wytworzyły się dwie partje: partja matki i partja regenta. Matka, panująca dziś cesarzowa Tsu-Hsi, nazwana została cesarzką zachodu, małżonka zaś Hien-Tunga Tse-Am cesarzką-wdową. Była to kobieta łagodna, którą Tsu-Hsi od razu zawojowała. Książę J. zamierzał zabić obie cesarzkowe, lecz zwolennicy ich uprzedzili go. Książę Kung przedstawił regentowi edykt cesarski, uwalniający wszystkich regentów, co równało się wyrokowi śmierci. Od tej chwili obie cesarzkowe spokojnie rządziły państwem. W r. 1881 umarła cesarzowa Tse-Am i Tsu Hsi poczęła rządzić samowładnie w imieniu trzechletniego Kuang Su, syna księcia Chuna, drugiego regenta, następcą bowiem Hien-Tunga umarł w 14 roku, otruty.

W r. 1889 Tsu-Hsi przekazała rządu cesarzowi Kuang-Su, lecz nie zaprzestała mieszać się do nich. Skoro zaś cesarz Kuang-Su pod wpływem markiza Tseng począł zaprowadzać reformy w stylu europejskim, cesarzowa Tsu-Hsi pozbawiła go rządów i zamknęła w pałacu; następcą tronu zaś ogłosiła dziesięcioletniego syna wodza „bokserów“, którzy w pięć miesięcy potem powstałi.

S. J.

Przemysł górniczy w Królestwie Polskiem.

W ostatnich zeszytach „Przeglądu Technicznego“ inżynier górniczy, W. Choroszewski, podaje szczegółowo opracowaną statystykę przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem w r. 1899-ym. Przytaczamy [niektóre dane z tego zestawienia statycznego. Otóż robotników zatrudniał przemysł górniczy w Królestwie Polskiem we wzmiankowanym terminie ogółem—37,914, z czego przypadało na kopalnie węgla 13,841, fabryki przemysłu żelaznego 13,234, zakłady cynkowe 723, siarkowe i solne 97, kopalnie galmanu i siarki 1,290, kopalnie rud żelaznych 5,252, kamieniołomy 2,844 i t. d. Od wypadków nieszczęśliwych ucierpiało w r. 1899-ym 921 robotników (77 wypadków śmierci). Według okręgów statystyka wypadków rozkłada się tak: w okręgu dąbrowskim—463 wypadki (38 śm.), będzińskim—252 (2 śm.), częstochowskim—91 (7 śm.), radomskim—99 (10 śm.), kieleckim—16 (1 śm.), w lubelsko-warszawskim wypadków nie było. Na tysiąc robotników postradało zatem życie 2.03 robotników, gdy w r. 1898 procent wynosił 2.242%. We wszystkich większych zakładach górniczych utrzymywane są wzorowe szpitale i udzielana jest systematycznie pomoc lekarska. Największe szpitale istnieją w zakładach Towarzystwa sosnowickiego (na 50 łóżek), „Huta Bankowa“ (40 łóżek), zakład „Katarzyna“ (30 łóżek) itd. Kasy wsparcia funkcyjowały przy pięciu przedsiębiorstwach: Towarz. francusko-rosyjskiego, w hutach tegoż Tow., w kopalni rudy żelaznej „Anna“ pod Częstochową, w kopalniach Tow. warszawskiego, oraz w kopalni „Saturn“. Nadto w 11 zakładach i kopalniach istniały i działały kasy wsparcia na podstawie ustaw tymczasowych. Obecnie opracowują się projekty ustaw normalnych kas wsparcia i emerytalnych. Ubezpieczenie zbiorowe robotników od wypadków nieszczęśliwych znajduje w zakładach górniczych coraz szersze zastosowanie. W okręgu dąbrowskim ubezpieczeni są wszyscy robotnicy zakładów Towarz. sosnowickiego, „Huty Bankowej“, „Reden“, Towarz. francusko-rosyjskiego i kamieniołomów „Środula“. W okręgu będzińskim wszyscy robotnicy górniczy, z wyjątkiem jednej małej kopalni, są również ubezpieczeni. Podobnie w okręgach częstochowskim, ra-

domskim i kieleckim zastosowane są szeroko ubezpieczenia.

KRONIKA.

Rozporządzenie. Zauważono, iż cykliści nie tylko prowadzą swoje maszyny chodnikami, lecz czasami i jeżdżą tamtędy, utrudniając tym sposobem ruch przechodniom. Nadto jeżdżą wieczorem bez laterek, zastrzeżonych w przepisach o jeździe na rowerach. Wobec tego p. policmajster m. Łodzi wydał ponowne rozporządzenie podwładnym organom dopilnować, aby odtąd podobne niewłaściwości nie powtarzały się, winnych zaś pociągac należyć do odpowiedzialności sądowej.

Wzmocniony dozór. W okolicach podmiejskich ustanowiono wzmocnione patrole nocne na szosach i drogach bocznych. Władze postanowiły stawiać przeszkody najmowaniu szop fabrycznych przez włóczęgów, oraz tropić indywidua, które nie udowodnią zajmowania się stałą pracą.

Z giełdy łódzkiej. Dzisiejsze zebranie giełdowe zgromadziło bardzo małą liczbę kupeców. Ruchu na giełdzie, wobec niezmiernie ospałego usposobienia nie było żadnego. Maklerzy przysięgli uwijali się wśród tej garstki przybyłych, poszukując takich, którzyby ujawnili chęci do zafiarowania tranzakcyj. Zabiegi ich jednak nie doprowadziły do żadnych rezultatów pomyślnych. Wprawdzie były poszukiwane listy zastawne m. Łodzi seryi VI po 86.00, lecz niestety, nie było żadnych zafiarowań. Cedula nie zawierała dziś żadnych notowań.

Moneta uszkodzona. W „Warszawskim Dniwniku“ czytamy: Tutejsze kasy państwowe, kantory i oddziały Banku Państwa otrzymały rozporządzenie, aby na przyszłość przyjmowały do wymiany w jakikolwiek sposób uszkodzone monety srebrne, wypłacając za rubla—65 kop., za pół rubla 35 kop., za dwadzieścia pięć kop.—16 kop., za dwudziestokopiejkową—6 kop., za piętnastokopiejkową—4½ kop., za dziesięć kop.—3 kop. i za pięć kop.—1½ kop.

Jako monety uszkodzone, uważane będą: podziurawione, nacięte, pocięte i t. p. Monety z obciętych brzegiem zupełnie przyjmowane nie będą.

DWIE RASY.

Na dalekim Wschodzie, pisze „Wiek“, odzywają się pierwsze pomruki wrzącej oddawna walki dwóch ras: białej i żółtej. Gdy niegdyś cesarz Wilhelm ostrzegał Europę: „Ludy Europy, strzeżcie swoich dóbr“, miał na myśli ową walkę, do której Niemcy przygotowują się także, pnąc się na wyżyny „mocarstwa morskiego“. Czy walka ta ma być istotnie nieuniknioną? Czy dwie rasy nie mogą żyć zgodnie na globie ziemskim, nie brocząc koniecznie we krwi przeciwnika? Miejsca chyba jest jeszcze dosyć, nawet po zwaleniu muru chińskiego, tamującego dziś oświatę w państwie Środka. Na nieszczęście, teoria „ras niższych“ (minderwerthigen), popierana tak efektownie przez Niemcy nawet w Europie, nie pozwala na uregulowanie kwestji chińskiej zgodnie z bezwzględniemi wymaganiami cywilizacji. Ludzie rasy białej, upojeni tryumfami swemi w dziedzinie światła i wiedzy, przyzwyczaili się traktować swych żółtych współbraci za niższych i mniej zdolnych do podboju w tej samej dziedzinie. A jednak zapominają oni lub nie chcą widzieć, jak śmiało w podwoje cywilizacji wkroczyli np. japończycy. Czemużby i 400-milionowe Chiny miały być pod tym względem gorsze? Pracowitość, wytrwałość i zdolność naśladowania wobec olbrzymiej skromności w potrzebach życiowych stanowią cechę chińczyka. Tam, gdzie się chińczyk osiedli, czy jest on prostym „kulisem“, t. j. robotnikiem, czy handlarzem, staje się zawsze groźnym przeciwnikiem dla Europejczyka. Doświadczyły tego na sobie Stany Zjednoczone, które też wydały niezmiernie surowe przepisy przeciw emigracji chińskiej. Nadto chińczyk przez to także staje się niebezpiecznym, że w żadnym kraju nie przestaje być sobą, wyciągając z otoczenia możliwe korzyści. Na tym punkcie istnieje pewne podobieństwo pomiędzy chińczykami a żydami, których pierwsi przewyższają zresztą w odporności na wpływy zewnętrzne. Co dziwniejsza, iż znawcy stosunków chińskich, a pomiędzy innymi misjonarz Huc,

którego kapitalne dzieło drukował w swoim czasie „Wiek“, stwierdzają, iż w niektórych prowincjach chińskich, wbrew panującemu przekonaniu, zaludnienie jest tak słabe, iż ludność tych prowincyj, w których rzeczywiście panuje przeludnienie, mogłaby śmiało znaleźć ujście w wewnętrznej kolonizacji. Ze do niej nie przychodzi, przyczyną tego szukać należy w instynktach koczowniczych szczepu mongolskiego, które popychają chińczyka do czasowego wychodźstwa w dalekie kraje. Dotąd emigracja ta nie przybrała jeszcze zbyt groźnego dla rasy białej charakteru, a to z powodu, że ustrój polityczny chiński nie tylko jej nie popierał, lecz sam ją tamował przez odgradzenie się od reszty świata. Mur chiński nie przestał być na chwilę tradycją, lecz istniał w samym ustroju i w religii. Ta religia, domagająca się, aby chińczyk spoczął po śmierci na ziemi chińskiej, dzięki czemu po oceanie Spokojnym krążyły wciąż pomiędzy Ameryką a Chinami statki grobowce, tamowała również emigrację. Mimo to wychodźstwo wciąż rosło i tu może szukać należy głównej przyczyny obaw zarówno Europy, jak Ameryki. Ludzie rasy białej ulękli się widma Dżengishanów i postanowili ująć w swe ręce losy państwa chińskiego, aby ze swej strony wnieść do państwa Środka kolonizację europejską, oraz opłatać w hamulce sztuczne, mogącego się obudzić kiedy olbrzymia. Jeżeli ma się on obudzić do światła, niechże się obudzi pod opieką tych, którzy dziedziny te przedtem zwiedzili.

Lecz olbrzym broni się przed narzuconą opieką i stawia opór kolonizacji w świeżym paroksyzmie reakcyjnym.

O wypadkach bieżących w Chinach krąży tyle groźnych wiadomości, że warto jest posłuchać zdań ludzi świadomych rzeczy.

Przytaczamy przeto pyniżej urywki z interesującej rozmowy, jaką miał poseł austriacki w Pekinie, p. Wahlhorn, z jednym ze współpracowników „Neue Fr. Presse“. Otóż poseł zaznaczył przedewszystkiem, że wiadomości, nadechające z Chin, trzeba przyjmować z należytą rezerwą, zwłaszcza zaś dopesze z Szanghaju, są one

bowiem ogromnie przesadzone. Tak samo i doniesienia z Tientsin, aczkolwiek więcej wiarogodne, trzeba krytycznie oceniać. Misjonarze angielscy i amerykańscy w osobistym interesie usiłują niekiedy rozpuszczać fałszywe wiadomości.

„Opuszczenie Chiny — mówi poseł — kiedy tam wszystko było jeszcze spokojne; nie wątpię, że obecne położenie ukształtuje się wkrótce pomyślnie. Zdaniem mojem, zagrożeni są obecnie przedewszystkiem chrześcijanie chińscy, nie zaś Europejczycy. Swoją drogą ruch sekiararzy zwraca się także przeciw cudzoziemcom. Sekta ta zaapelowała umiejętnie do narodowych instynktów chińczyków, przedstawiając ludowi niebezpieczeństwo obcych wpływów i obcych rządów, nie też dziwnego, że w oczach konserwatywnych chińczyków rokoszanie uchodzą za idealnych patriotów. Nie sądzę, żeby bokserzy mieli zamiar zwać dynastję mandżurską; gdyby mieli podobny zamiar, nie mogliby liczyć na tak silne poparcie u ludu. Tendencje antidynastyczne mogą co najwyżej istnieć w południowych prowincjach i w Kantonie, ale nie na północy, gdzie właśnie sekiarze mają najwięcej zwolenników. O Europejczyków, bawiających w Pekinie, niema obawy; wysłane oddziały wojskowe wystarczą do ich obrony. Europejczycy mieszkają tylko w jednej dzielnicy miasta, a ambasady europejskie sąsiadują prawie z sobą. Mocarstwa mają zamiar postępować zgodnie i ta jednogodność zapobiegnie niebezpieczeństwu. Cesarzkowej zaimponuje zresztą zjawienie się na wodach chińskich eskadr mocarstw europejskich“.

Jednakże w rozmowie z przedstawicielem wiedeńskiego „Extrablattu“ p. Wahlhorn pośpieszył dodać, że „niepodobna przewidzieć tego, co może nastąpić“. Tak jest, nie można nawet w chwili obecnej zbyt prorokować; choć jest rzeczą wiele prawdopodobną, iż walka ras wybuchnie. Rezultat walki na bliższą metę łatwo przewidzieć, lecz to nie przesądza przyszłości. Jeżeli kiedykolwiek przyjdzie do porozumienia pomiędzy Chinami a Japonią, wówczas rasa żółta może jeszcze przeprowadzić poważny porachunek z rasą białą.

Ze Stowarzyszenia strzeleckiego. W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem w domu Stowarzyszenia strzelców przy ogrodzie Zródlińska, odbyło się ogólne posiedzenie stowarzyszonych. Obradowano między innymi nad projektem kupna placu, termin dzierżawy którego już upłynął.

Po rozpatrzeniu tak ważnej kwestyi, ze względu na krytyczne czasy, stowarzyszeni uchwalili przyjąć propozycję magistratu płacenia corocznie zamiast wnoszonych rodzajem czynszu 17 rb. 50 kop., rocznej dzierżawy 800 rb., tem więcej, że p. prezydent miasta przyrzekł stowarzyszonemu, iż zrobi przedstawienie do właściwej władzy o udzielenie z przestrzeni 40 morgowej, przeznaczonej na założenie parku w lesie miejskim, obszaru niezbędnego dla wzniesienia odpowiednich budynków i urządzenia strzelnic.

Postanowiono również w czwartek 28 b. m. urządzić majówkę w lesie miejskim, obok szosy Konstantynowskiej.

Przyjęto wniosek, aby amatorzy strzelania do tarczy mogli korzystać ze strzelnicy Towarzystwa za opłatą 30 kop. od osoby.

Zabawa leśna Stowarzyszenia majstrów fabrycznych odbędzie się w dniu 29 b. m. w lesie koło ogrodu Gebliga (Nisla) obok szosy do Mani. Początek o godz. 2 po południu. Bilety wejścia (dla członków 50 kop., dla wprowadzonych gości 75 kop.) nabywać można w lokalu Stowarzyszenia, Główna 17.

Teatr letni. Wczoraj po powrocie z urlopu wystąpiła w roli Bettiny p. Chavo. Uzdolniona ta wodewilistka rolę Bettiny odspiewała i odegrała bardzo dobrze i wdzięcznie; szkoda tylko, że artystka za mało liczy na własną indywidualność i miejscami stara się naśladować Zimajer, co nie zawsze udaje się jej dość szczęśliwie. P. Dolski bardzo dobrze zagrał i poprawnie odspiewał rolę Fipa. P. Czermański w roli hr. Piombino jeszcze raz dowiódł, że jest uzdolnionym aktorem i wcale dobrym komikiem. Całość szła gładko i sprawnie.

Jutro teatr letni wystawia „Halke“ Moniuszki. Dyrekcya obiecuje nam świeżo sprawione ładne kostyminy, polonez, w którym przyjmie udział całe towarzystwo, mazura i tańce góralskie. Opera ma być odspiewana bez suflera i to tak dalece, że nawet budka będzie zniesiona. W niedzielę po południu po cenach niższych „Sprzedana narzeczona“ Smetany; wieczorem „Stare miasto“ obraz z życia mieszczańskiego z tańcami i śpiewami. W obrazie tym wystąpią siły świeżo zaangażowane.

Ze szkół. Dziś odbył się uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w szkole handlowej Goetzena (Piotrkowska № 121).

Szkoła handlowa składa się z 2-ch wstępnych klas i 3-ch specjalnych. W roku szkolnym 1899—1900 szkoła liczyła 223 uczni, z których wystąpiło 21, a pozostało 202.

Promowanych uczni było 87. Nagrodzonych czternastu. Prócz tego została przysądzona jedna nagroda uczniowi II spec. klasy za rysunki.

Szkołę ukończyli następujący uczniowie: Nidroski Aleksander, Keilich Artur, Lindenfeld Władysław I, Lindenfeld Władysław II, Nowacki Albert, Pentz Ludwik, Stark Emil, Ryszak Ryszard.

Dnia 23 września 1899 r. szkoła uzyskała prawo szkół rządowych.

Od 1 lipca szkoła zostanie przeniesiona do własnego gmachu na ulicę Wólczańską № 55.

Czterech kończących szkołę pragnęłoby otrzymać posady w kantorach, a zatem zwraca się szkoła z prośbą do pp. fabrykantów, dyrektorów i t. d. o udanie się po bliższe wiadomości do szkoły, w razie gdyby mieli zamiar jednego z nich u siebie ulokować.

W niedzielę od godziny 2—4 popołudniu będą wystawione roboty uczniowskie.

Z Lutni. Wczoraj na próbie zebrała się liczna garść lutnistów, aby uczcić w dzień imienin swego dyrektora Alojzego Dworzaczka, któremu prezes „Lutni“ p. Raubał wręczył od zebranych piękny złoty zegarek z dewizką.

Zebrań kolegialne przeciągnęło się do g. 2-ej w nocy.

Fabryki kwasów owocowych. Z chwilą wprowadzenia monopolu skarbowej sprzedaży spirytualii w kilku dzielnicach podmiejskich przedsiębiorcy pootwierali fabryki kwasów owocowych, znajdujących znaczny obdyt. Celem zapobieżenia

falszowaniu oraz wprowadzeniu do kwasów surogatów, zdrowiu szkodliwych, władza postanowiła zarządzić rewizje tych fabryk oraz analizę wyrobów.

Z bibliografii. Wyszło z druku „Sprawozdanie z działalności łódzkiego oddziału Towarzystwa rosyjskiego opieki nad zwierzętami, pozostającego pod wysokim protektoratem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza, za 1899 rok“. Łódź, drukiem K. Kołlińskiej 1900 roku.

Dezyderaty miejskie. Mieszkańcy Zielonego rynku uskarżają się, że prowadzący roboty budowy mostku na przyległej ulicy Pańskiej, budując żelazny mostek do odprowadzania ścieków obniżył poziom rynsztoku pod mostkiem o 1/2 łokcia, wskutek czego zatrzymujące się nieczystości zarażają powietrze, tak że lokatorzy zmuszeni są zamykać okna swoich mieszkań i drzwi przyległych sklepów.

Tak zwane młode kartofle. Młode kartofle pojawiają się już od paru tygodni w tutejszych handlach i restauracjach, i gdzie kupiec i restaurator rzetelny, tam też są to istotnie młode kartofle tegoroczne, choć coprawda nieosobliwszego smaku. Te są jednak drogie, spekulacya sobie tedy pomaga, bo i od czego chemia, która dzisiaj tyle cudów dokazuje, ale też oszustom nieograniczone otworzyła pole?

Zręczny okpisz ogląda z początkiem wiosny swój zapas kartofli jesiennych, najdrobniejsze obiera ze skórki i okrawając sprytnie i gładząc nadaje im pozór młodych kartofli. Potem sadzi je do ziemi ogrodowej, którą z pewnymi ingrediencjami chemicznymi przemiesza. Te zmieszane sztucznie kartofle obciążają się w przeciągu tygodnia delikatną skórką, nadzwyczaj podobną do skórki młodych kartofli.

Skład owych chemikaliów bywa rozmaity, ale w tajemnicy zachowany. Odbyt jest w zamkniętych miastach pewny. Falszerstwo to przybrało też tak wielkie rozmiary, że pewien chemik paryski z rozpaczczą woła: „Dojdziemy z początkiem 20 wieku chyba do tego, że podawać nam będą fałszywe befsztyki bez mięsa.“

Zresztą podrabianie młodych kartofli nie jest rzeczą nową, tylko szło trudniej, gdy chemia jeszcze w pieluszkach leżała.

Chlorek. Są paragrafy, na których mocy można skazać złodzieja, uwięzić tego, który rozmyślnie tłucze okna wystawowe i wogóle uszkadza cudzą własność. Czyż więc niema paragrafu w kodeksie karnym, na którego mocy możnaby pralnie łódzkie karać za rozmyślnie niszczenie oddanej im do wyprania bielizny? Właścicielki pralni wiedzą dobrze, że chlorek wypala bieliznę, a jednak używają go do prania i rozmyślnie niszczą cudzą bieliznę. Nieraz już kwestyę tę poruszano i, jak dotąd, bezskutecznie; pralnie w dalszym ciągu używają chlorku. Czyż nie możnaby raz nareszcie zabronić pralniom niszczenia bielizny przy pomocy chlorku?

Towary na dorożkach. Często spotkać można na ul. Piotrkowskiej dorożki, naładowane towarami. Jestto następstwo nowego ograniczenia ruchu wozów towarowych w godzinach dziennych na pierwszorzędnym ulicach miasta. Wielu właścicieli składów tytoniu i sklepów obecnie za pomocą dorożek zaopatruje się w towary z fabryk i sklepów, zwłaszcza takie, które sprowadzać należy w godzinach, zabronionych dla wozów.

Nadestane. Szanowny Panie Redaktorze! Upraszam niniejszem o sprostowanie wiadomości, pomieszczonej w kilku pismach, o odkryciu przeze mnie pokładów wapiennych w okolicy Konstantynowa. Nietylko pokładów wapiennych nie odkryłem, ale ich nawet nie poszukiwałem. — Z poważaniem Wiesław Gerlicz.

Z ulicy. Z powodu robót brukarskich ruch kołowy na ul. Wólczańskiej, na przestrzeni pomiędzy ulicami Rozwadowską i Karola został wstrzymany.

Z kolei elektrycznej. Na ul. Piotrkowskiej, koło ul. Dzielnej, zakładane są weksle celem kierowania wagonów od remizy ku Rynkowi Geyera. Wartoby było, aby zarząd kolei elektrycznej, celem nietamowania ruchu prowadził roboty dzień i noc!

Pogotowie ratunkowe w dniu 20 i 21 b. m. było wzywane do 16 wypadków, a mianowicie: stłuczenie, 2 rany tłuczone, 2 rany kłane, rana

cięta, złamanie kości, krwotok, atak nerwowy, 2 omdlenia, kurecz żołądka, ból zębów, osłabienie ogólne, 2 razy nie zastano poszwankowanych.

W powyższych wypadkach Pogotowie po udzieleniu doraźnej pomocy 2 poszwankowanych odwiezło do szpitali, innych oddano we właściwe ręce.

Pożar. Wczoraj o godzinie 4 1/2, po południu na ul. Długiej w nowej fabryce S. Rosenblatta, w oddziale wilków na pierwszym piętrze, wynikł pożar, który jednakże, dzięki ratunkowi robotników i przybyciu na czas II oddziału straży ogniowej, został umiejscowiony.

Przybyłe pierwszy i trzeci oddziały straży ogniowej nie były czynnymi.

Straty nieznaczne.

Napad. Do domu włoclanina Jana Iwona we wsi Dmeniu, po wyjściu okna, wdarli się dwaj złodzieje. Jeden z nich uderzył Iwona pałąk w głowę, skutkiem czego napadnięty padł na ziemię. Złodzieje zabrali pościel oraz kufer z odzieżą, wartości 89 rubli. Napastników dotąd nie odzyskano.

Wypadki. W tych dniach na ulicy Piotrkowskiej koło № 118, dorożkarz najechał 9-letnią Fajgę Helwygut, która uległa obrażeniu lewego boku. Winny przejechania po ciągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

— W tych dniach na ulicy Południowej pod № 5 Maryanna Kormacka, wskutek omdlenia padła na ulicy. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy.

Kradzieże. W tych dniach przy ulicy Benedykta pod № 24, niewiadomi złoczyńcy z mieszkania Meyera Grosgryna, skradli różnej odzieży i przedmiotów srebrnych na sumę 100 rb.

— W tych dniach przy ulicy Piotrkowskiej pod № 62 z mieszkania L. G., niewiadomi złoczyńcy skradli rozmaitej odzieży na sumę 101 rb. i fracht na sumę 153 rb.

Tabela wygranych.

W 9 dniu ciągnięcia 5 klasy 174 loteryi klas.

(Tabela nieurzędowa).

Po rb. 80 wygrały następujące numery: 22 115 221 300 418 42 48 555 86 604 7 10 16 36 69 718 19 50 73 98 819 26 29 907 20 60 1003 31 42 93 1161 69 224 306 51 501 609 28 94 823 82 924 40 2059 91 2152 57 237 41 42 46 60 2344 62 85 2429 84 2500 26 532 49 67 608 57 85 87 770 77 84 822 65 914 59 30560 78 3137 64 76 307 25 54 97 465 92 582 615 80 734 44 46 52 64 94 840 54 87 88 974 4064 69 98 112 215 49 311 13 35 447 480 552 81 90 616 51 96 726 64879 904 5061 65 75 83 92 228 310 400 2 48 69 86 508 47 90 623 54 702 18 26 58 72 818 24 932 60 6029 51 53 99 102 6 64 78 83 224 82 98 416 33 35 539 85 603 10 713 88 870 75 82 7088 96 107 56 74 240 49 58 264 74 83 326 418 66 69 422 37 67 99 616 88 97 722 844 80 909 58 64 8071 8164 68 84 218 25 33 43 335 89 95 427 46 79 563 69 632 54 70 86 714 16 20 55 894 916 34 65 9013 25 43 62 84 114 25 28 31 93 234 317 71 403 9 12 28 56 78 548 80 91 648 71 807 19 49 67 90 975 10008 10 27 59 62 74 10107 58 201 3 19 30 98 345 53 78 414 27 84 552 625 48 760 809 904 40 91 11013 43 66 71 102 20 38 40 62 69 231 66 340 439 41 75 543 662 76 706 16 24 820 27 76 943 57 80 12007 77 174 223 38 98 303 55 439 62 89 515 62 84 90 628 730 49 842 917 62 74 13029 38 120 22 45 62 96 281 322 69 98 421 40 49 67 72 603 48 87 734 35 54 764 72 83 828 55 91 966 94 14031 161 73 98 243 70 83 317 19 40 43 54 400 18 506 40 68 611 67 88 800 4 47 73 95 950 74 15021 44 47 65 79 84 104 54 62 97 217 56 63 323 42 85 414 17 44 68 84 525 603 13 627 45 42 58 68 69 83 712 17 29 35 840 60 98 905 16047 49 101 217 30 40 67 86 308 43 81 419 23 47 89 562 73 76 614 68 715 44 814 22 29 44 80 91 923 17007 13 14 149 56 60 62 70 78 277 82 98 318 82 85 392 406 98 522 26 80 614 94 719 800 19 37 63 903 20 73 18042 51 105 35 72 205 322 33 42 413 47 61 78 539 72 614 29 41 750 62 858 70 84 908 23 67 19014 50 61 153 55 349 92 408 23 99 559 93 89 680 88 732 40 787 833 41 54 71 91 910 11 71 72 20026 27 137 77 253 77 367 90 422 29 43 52 539 40 47 64 76 94 604 67 72 96 737 52 78 874 966 91 21037 76 87 109 11 64 73 215 69 86 305 423 35 66 67 525 59 67 638 45 92 766 87 809 74 98 942 82 22015 55 125 36 93 222 76 311 511 33 48 84 605 61 66 96 710 44 52 74 84 829 39 51 84 99 916 23002 140 205 40 52 91 342 71 78 98 403 35

Rb. 2000 №№ 3336 22141 13384.

Rb. 1000 №№ 8028 4932 1781 11634 16896 17176

Rb. 400 №№ 3636 5276 6293 13441 14860 15457 16837 20959 21479 22576.

Rb. 200 №№ 2399 2488 3076 4807 8901 9778 11151 14135 14648 15757 20436 23448.

Rb. 100 №№ 1720 2290 2516 2528 2902 3182 3507 3968 5103 5231 6274 6702 6942 7280 7905 8562 9768 10279 11698 11768 122 1 13043 15306 17024 17367 20063 20328 22749 22770 23132 23412.

Pozostało w koleje jedno 8000, jedno 4000, trzy po 2000, pięć po 1000.

Z WARSZAWY.

Kolej jabłońsko - wawerska. Począwszy od rogatki petersburskiej ułożono tor kolei jabłońsko-wawerskiej wzdłuż parku praskiego aż do mostu Aleksandrowskiego.

Wobec protestu pp. Blocha i Łęczyńskiego, aby kolejka nie szła po wale przyległym do ich gruntów, postanowiono na przestrzeni 400 sążni poprowadzić linię ul. Grochowską.

Z KRAJU.

Przemysł rolny i hodowla bydła w gubernii łomżyńskiej. Produkcya gub. łomżyńskiej nosi charakter wybitnie rolniczy, nie dziwnego więc, że dobre lub złe warunki, towarzyszące urodzajom, wywierają wpływ decydujący na życie ekonomiczne gubernii.

Prócz zbóż w ostatnich latach mieszkańcy gubernii sieją niektóre z roślin t. zw. technicznych, mianowicie: len, konopie, buraki cukrowe.

Len i konopie idą wyłącznie na potrzeby miejscowe, a mianowicie: na wyrób niższych gatunków płótna, powrozków, oraz oleju. Według danych urzędowych, przestrzeń, obsiana lmem w r. 1898 wynosiła 3186 diest. a konopiami 303 diest.

Przemysł cukrowniczy koncentruje się w trzech powiatach: makowskim, ostrowskim i ostrołęckim. Przestrzeń, zasiana burakami cukrowymi, wynosiła w roku sprawozdawczym 1055 diest.

Kultura rolna gubernii wogóle nie przedstawia zmian wybitnych w latach ostatnich. Nowsze ulepszenia rolne i zastosowanie maszyn ma miejsce jedynie w majątkach znacznie większych; postępu w gospodarstwach drobnoszlacheckich i włościańskich prawie nie znać, głównie z winy zbytniego rozdrobienia posiadłości oraz szachownicy gruntowej.

Użyźnianie ziemi za pomocą nawozu spotyka się wszędzie, zarówno po folwarkach, jak i gospodarstwach drobnych, znacznie rzadziej daje się zauważyć umierzwianie lulinem, jeszcze rzadziej fosforem lub marglesem.

Przeciętne ceny gruntów w ciągu roku 1898 były następujące: dziesięcina ziemi ogrodowej od 300 do 600 rb.; diest. ziemi wyborowej pod pszenicę, buraki cukrowe i t. p. od 150 do 250 rb., diest. ziemi średniej pod żyto od 100 do 150 rb., diest. ziemi o niższej wartości od 50 do 100 rb., diest. łąk dwukośnych od 160 do 300 rb., diest. łąk jednokośnych od 60 do 180 rb., diest. paśniku od 30 do 150 rb.

Ogrodnictwo w gubernii odznacza się słabym rozwojem, zaspakajając wyłącznie potrzeby miejscowe.

Hodowla bydła, pomimo że przedstawia niezwykle ważną gałąź przemysłu w gubernii wyłącznie o charakterze rolnym, znajduje się jednak na niskim stopniu rozwoju, szczególnie hodowla koni i bydła rogatego. W lepszych warunkach znajduje się hodowla owiec.

Cieńsza wełna owiec folwarcznych wysyłana bywa przeważnie do Warszawy na jarmark wełniany. Grubsze gatunki wełny, otrzymywane z owiec włościańskich, zaspakajają przeważnie potrzeby miejscowe, przerabiane na sukno czę-

ściej przez gospodarzy, częściej w fabrykach w powiecie mazowieckim.

Znaczny dochód daje gospodarzom w gubernii łomżyńskiej hodowla świń, wysyłanych do miast i miasteczek miejscowych lub do Prus. Do Warszawy w r. 1898 — przez stacje dr. żel. Szepietów, Czyżew i Ostrołękę wysłano 1595 szt. (jedynie zanotowanych przez nadzór weterynaryjny).

W końcu roku 1898 gubernia łomżyńska liczyła ogółem: koni sztuk 99,870, bydła rogatego 204,981, owiec 188,854, kóz 471, świń 87,084, razem 581,260 sztuk.

Nowy oddział. W Nowoaleksandrii ma powstać oddział Cesarskiego Towarzystwa hodowli ryb i rybolóstwa pod nazwą „Oddział lubelskiego” tegoż Towarzystwa. Oddział warszawski, jak wiadomo, urządza pierwszą u nas wystawę ryb.

Szkoła szewcka. Hrubieszowskie Tow. rolnicze w r. 1898 otworzyło we wsi Dyakouowie szkołę szewcką. Utrzymanie tej szkoły w r. z. kosztowało 2,032 rb., obuwia sprzedano za 2,226 rubli, zysk czysty wynosił 13 rb.

Korespondencya.

Rzym, 17 czerwca.

Są doprawdy rzeczy wyczej zajmujące w życiu Włoch, niż zapasy parlamentarne, kakofonie obstrukcyjnych Ferrego, i kwestya kto będzie prezesem nowej izby, albo ile głosów będzie miała większość rządowa!

Oto np. zająłem się kwestyą instytucji oszczędnościowych, rezerw kapitału nagromadzonych w najrozmaitszych kasach oszczędności: wielkiej medyolańskiej, która jest potęgą, w pocztowych, t. j. państwowych i zwyczajnych.

Zarzucają Włochom nieraz, iż niedbalstwo jest ich przywarą narodową i że są próżniakami. Tymczasem zmysł oszczędności jest u nich nadzwyczajnie rozwinięty. Prawda, że zwłaszcza na południu, klimat, specjalne warunki, jak ciągły przepływ cudzoziemców, zamieniających półwysep na hotel, wytwarzają zamilowanie lekkiego zarobku, ale tak nie jest w północnych Włoszech, które są pod wielu względami wzorowemi, a potem, nawet i na południu Włoch, ludzie widać oszczędzają, kiedy ogólna suma oszczędności, jaką wykazują wykazy, bilanse, na półwyspie podniosła się z 1-ym stycznia r. b. do sumy 2700 milionów, t. j. przeszło półtrzecia miliarda lirów.

Włochy, według ostatnich obliczeń, mają 31.667,946 mieszkańców.

docznem, że chcieli również odrzucić i zamiar zabójstwa i tylko wskutek nieporozumienia, spowodowanego niedostatecznym wyjaśnieniem przewodniczącego, nie wypowiedzieli tego w należyty sposób w swej odpowiedzi. Z tej więc przyczyny taka odpowiedź przysięgłych wymaga zastosowania 81o i 808 artykułów ustawy o karach, czyli inaczej zwrócenia uwagi przewodniczącego sądu przysięgłych na uczynioną pomyłkę i polecenia nowej narady, oraz dania innej odpowiedzi co do odpowiedzialności oskarżonej.

— Dlaczego przewodniczący nie uczynił tego? — spytał Niechludow.

— Ja także chciałbym wiedzieć dlaczego, — rzekł, śmiejąc się Fanarin.

— To znaczy, że senat omyłkę poprawi.

— To zależy od tego, kto będzie wówczas zasiadał w senacie. Proszę posłuchać, co dalej następuje:

Taki werdykt nie dawał sądowi prawa skazywać Masłowę na odpowiedzialność kryminalną, a zastosować do niej § 3, art. 777 ustawy karnej. Sąd naruszył w ten sposób zasadnicze podstawy naszego postępowania karnego. Przeto na wyżej wymienionych podstawach mam honor itd., itd., itd... sprawę niniejszą przesłać do nowego rozpatrzenia innemu wydziałowi sądu okręgowego.

— Oto wszystko, co można było zrobić, uczyniłem. Ale muszę być otwartym. Prawdopodobieństwo dobrego skutku niewielkie. Zresztą wszystko zależy od składu departamentu senatu.

— Jeśli pan masz stosunki, postaraj się.

— Znam ja tam różnych ludzi. Tak. Tylko trzeba działać prędko, bo potem rozjadą się,

Muszę jednak uprzedzić, iż zestawienie moje tyczy się jedynie wielkiej kasy oszczędności medyolańskiej, kas oszczędności pocztowych i zwyczajnych.

Przed laty dwudziestu w r. 1879 oszczędności narodowe, nagromadzone w powyższych trzech miejscach, wynosiły 693 milionów lirów. Nie biorąc tu w rachubę różnych banków i spółek kredytowych, co do których brak mi odnośnych danych, a gdzie także gromadzą się oszczędności. Wspomnę jeno jeszcze w końcu o bankach (Banche popolari) dziś bardzo już rozpowszechnionych.

Wracając więc do mojego zadania, przede wszystkim wzmogły się bardzo znacznie wkłady kas oszczędności pocztowych, dokąd składają pieniądze niższe warstwy społeczne i gdzie więcej ponad tysiąc lirów od jednej osoby nie przyjmują. W r. 1878, kasy te miały wkładów na 6 milionów, dziś wykazują one 649½ milionów lirów.

Można zarzucić i nie bez słuszności, iż podobny objaw świadczy o braku energii produktywnej i małej ruchliwości przemysłowej i że gdyby połowa tych ogólnych wkładów zwróciła się ku przedsiębiorstwom, stan ekonomiczny Włoch byłby kwitującym. Prawda, ale za to Włochy dzięki oszczędnościom, wytrzymują bez większych wstrząszeń kryzys finansowy, jaki trwa od r. 1890.

Na czele kas oszczędności włoskich stoi medyolańska instytucya, zwana „Cassa di risparmio delle provincie lombarde“, świetnie rozwijająca się.

Założoną została ona w roku 1823, pod panowaniem austriackim, przez komisję centralną dobroczynności, z funduszem 750,000 lirów, celem przyścia z pomocą ludności ubogiej w mieście i na prowincyi. W pierwszym roku swego istnienia miała 769 depozytów, przedstawiających kapitał 258,000 lirów. Dzisiaj rzeczona kasa oszczędności ma własny pałac w Medyolanie, 117 filij w całych Włoszech i według wykazów z d. 20 grudnia 1899 r., posiada depozytów na 585 milionów 255,811 lirów wniesionych na podstawie 561,293 książeczek. Jej budżet jest olbrzymim. Zarówno centralna kasa, jak i jej 117 filij, nie ograniczają się na biernej roli ściągania depozytów, nie ma też za wyłączną misję podtrzymywania kursu reuty państwowej, ułatwiania podwyżek papierów publicznych, na co istnieje oddzielny fundusz rezerwy: medyolańska kasa oszczędności jest wielkim bankierem prywatnym, załatwiającym interesy bankowe i to dobrze, ale też pożyczka i na zastaw towarów i na hipotekę, więc jest jednocześnie bankiem kredytowym i eskontowym. Udziela także za-

i trzeba czekać trzy miesiące. A nie uda się, to podać prośbę do cesarza. Mogę napisać taką prośbę, jeśli pan będzie sobie życzył.

— Dziękuję pannu. Co zaś do honorarium?

— Pomocnik odda panu prośbę, przepisana na czysto i powie, ile się należy.

— Chciałem pana jeszcze zapytać.. Prokurator dał mi przepustkę do więzienia, a tam mi powiedziano, że trzeba jeszcze mieć pozwolenie od gubernatora, skoro się odwiedza w dniu, kiedy niema ogólnego przyjęcia. Czy to potrzebne?

— Tak sądzę, ale teraz niema gubernatora, zastępuje go wicegubernator.

— Maslennikow?

— Tak.

— To mój dobry znajomy, — rzekł Niechludow i wstał, zabierając się do wyjścia.

W tej chwili wbiegła do pokoju strasznie szpetna, kościata, żółta kobieta, żona adwokata, najwidoczniej nie a nie nie zważająca na swą brzydotę, ubrana strojnie, ale Bóg wie po jakiemu. Napchała na siebie jedwabiu, aksamitu, żółtości, zieloności, a na dobitkę rzadkie włosy były fryzowane. Wpadła jak bomba do gabinetu, a za nią wszedł długi, cienki człek, z ziemistą twarzą, w surducie z jedwabnemi wykładami i białym krawacie. Był to jakiś literat; Niechludow znał go z widzenia.

— Anatolul — mówiła, otwierając drzwi, — chodźno-no do nas. Pan Szymon chce przeczytać swój wiersz, a ty musisz przeczytać o Garsynie — koniecznie!

Niechludow chciał wyjść, ale adwokatowa coś poszeptła z mężem i zwróciła się do niego.

(d. c. n.)

68)

Hrabia L. N. Tolstoj.

ODRODZENIE.

Powieść w 3 częściach.

Tłómaczenie z rosyjskiego.

(Dalszy ciąg — patrz № 140).

3) Przewodniczący w ostatecznym wywodzie, wbrew myśli paragrafu I, 801 art. ustawy o karach, nie wytłómaczył sędziom przysięgłym, z jakich elementów prawnych składa się pojęcie odpowiedzialności, nie objaśnił, czy mają podstawę, uznawszy, jako dowiedziony fakt, iż Masłowa podała truciznę Śmielkowowi, czy uważa ten fakt, jako przestępstwo, jeśli zaś nie miała zamiaru pozbawienia życia, to w takim wypadku uważa ją jako odpowiedzialną nie kryminalnie, ale wprost za nieostrożność, której następstwem była nieoczekiwana przez Masłowę śmierć kupca.

— To właśnie rzecz najważniejsza.

— Tak, myśmy to powinni sami rozumieć, to nasza wina. I nareszcie!

4) Odpowiedź przysięgłych na zapytanie sądu była w takiej formie, że mieściła w sobie pewne przeciwieństwa. Obwiniono Masłowę o rozmyślne otrucie Śmielkowa w celach grabieży, przysięgli zaś w swojej odpowiedzi odrzucili zamiar ograbienia i wszelki udział Masłowej w kradzieży pieniędzy i klejnotów, z czego jest wi-

pomóg zakładom filantropijnym, w kwotach, które się liczą na miliony.

Ona także założyła w r. 1883 kasę narodową ubezpieczeń robotników przeciw wypadkom, a największą jej zasługą jest chyba zaszczerpienie zmysłu oszczędności w ludzkie włoskim, zwłaszcza w Lombardii.

Największy obrót w dziale zastawniczym przedstawiają zaliczki na jedwab. Według ostatnich wykazów (z dnia 1 stycznia 1899) weszło w ciągu roku 1899 do jej składów jedwabiu na 69 milionów 182 tysiące lirów, pozostało go zaś na składzie w rzeczonym dniu na 19 milionów 285 tysięcy.

Pożyczek hipotecznych było w dniu 1 stycznia 1899 r. na 5 proc. lirów 19,569,368; na 4 proc. lirów 138,038,932.

Równie świetnie, jak już powiedziałem, rozwijają się pocztowe kasy oszczędności we Włoszech. W dniu 31 października 1899 r. ogólna cyfra depozytów w tych kasach dosięgła 609,512,032 lirów, z 3,615,487 książeczkami, co odpowiada przeciętnej 168,58 lirów na książeczkę. Według zaś najświeższych wykazów wpłynęło do tych kas w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. 79,674,730 lirów, a na 1 kwietnia 1900 roku kredyt depozytów podniósł się do sumy 642,502,948 lirów na 3,701,229 książeczek.

Pozostają jeszcze zwyczajne kasy oszczędności, których jest tutaj 216.

Według dat statystycznych ostatnich, jakie mi się udało zebrać w ministerjum handlu, całość depozytów oszczędnościowych, złożonych na książeczki, bony procentowe i na rachunek bieżący, wynosiła w dniu 1 lipca 1899 roku 1 miliard 477 milionów 868 tysięcy 122 lirów, a mianowicie: oszczędności na książeczki 1,428,931,612 lirów, na bony procentowe 5,908,076 lirów, na rachunek bieżący 43,028,431 lirów.

Nie mniejszą chlubą Włoch nowożytnych jest rozrost kas ludowych („Banche popolari”) zwanych także „Banche mutue popolari cooperative.”

Pierwsza z tych kas wzajemnego kredytu została założoną w Medyolanie przez Ludwika Luzattego, późniejszego ministra skarbu, a dziś deputowanego i prezesa klubu prasy w Rzymie. Kapitał pierwszej kasy wynosił 27 tysięcy lirów. Dziś obroty tych instytucyj kredytowych, spółek opartych na wzajemności liczą się na setki milionów, jest ich ogółem 594, z 381,455 stowarzyszonymi. Ich kapitał przedstawia zbiorową wartość 74 milionów, funduszu rezerwowego mają 29 milionów lirów.

Rzeczony „Banche popolari” zwracają się przeważnie ku małym rolnikom, gdyż, jak wiadomo, rolnik z trudnością znajduje kredyt w większych instytucjach finansowych. Zrozumieli tę okoliczność klerykalni we Włoszech i po części w celach agitacyjnych założyli w ciągu ostatnich lat znowu przeważnie w północnych Włoszech kasy rolne katolickie, które się dobrze rozwijają i popychają tamte banki ludowe do bacniejszej uwagi na potrzeby małych rolników.

Chiny i stosunki ekonomiczne.

Wojna w Afryce południowej—pisze „Gazeta Handlowa”—jest jeszcze niezupełnie ukończona; giełdy jeszcze znajdują się w stadium ostrzonego przesilenia, spowodowanego poprzednią nadmierną spekulacją, oraz zwrotami koniunktury, a już zajęcia w Chinach unormowały się w sposób tak fatalny, że grożą nowem niebezpieczeństwem międzynarodowem, reagując również na stan ekonomiczny.

Jakkolwiek najgorsze z obiegających w tych dniach pogłosek nie sprawdziły się, zajęcia w Azji wschodniej stały się jednak tyle poważne, że dotkliwe skutki nie są wyłączone. Z natury rzeczy położenie takie, jakie panuje obecnie w Chinach, sprządza wogóle zastój w całym handlu z tym krajem i Azją wschodnią. W szczególności zaś musi oddziaływać szkodliwie na różne plany przemysłowe i kolejowe, projektowane w Chinach. Stąd wynika, że ucierpią skutkiem tego zwłaszcza banki, które zużytkowały środki swoje na przedsiębiorstwa w Chinach. To też między innymi kurs akcji Banku rusko-chińskiego od pewnego czasu stale spada i wynosi obecnie 235, gdy przed kilku tygodnia-

mi wynosił 270. Tak samo oddziaływa to na interesy banków niemieckich, które obróciły znaczne sumy na kolej w Szantungu i kopalnie tamże, oraz na kolej Czinkiang—Tientsin, przy czem pierwszą operacyę zamierzały właśnie zrealizować w postaci emisji akcji.

Nadto rynek pieniężny zostanie niechybnie też dotknięty jako zainteresowany w pożyczkach chińskich, które tylko w części pokryte są łożami morskimi, pozostającymi pod zarządem chińskim, a o ile chodzi o o pożyczkę z roku 1898 pokrywane są też dochodami z podatków wewnętrznych „likin”. Pożyczki chińskie zostały specjalnie emitowane w Niemczech pod egidą towarzystwa handlu morskiego „Seehandlung”.

Niektóre dane, dotyczące obrotu handlowego w Chinach, budzą w chwili obecnej szczególne zajęcie. Dla tego przypominamy, że cały przywóz i wywóz przewyższył w 1899 roku wartością obrót roku poprzedniego o 350 mil. fr. Cyfra ta nie obejmuje Hongkongu. W ciągu lat dziesięciu: 1890—1899 obrót podwoił się. Handel pomiędzy wybrzeżem a krajem wewnętrznym rozwinął się bardzo pomyślnie, a to skutkiem otwarcia najodleglejszych prowincyj dla handlu morskiego, które nastąpiło w ciągu ostatnich dwóch lat.

Statystyka przybyłych i wysłanych okrętów przedstawia się, jak następuje:

	1 8 9 9		1 8 9 8	
	Okręty	zawartość w tonnach	Okręty	zawartość w tonnach
Brytańskie	25,350	23,338,230	22,609	21,265,966
Chińskie	31,009	3,349,247	23,547	8,187,572
Japońskie	3,712	2,839,741	2,262	1,569,134
Niemieckie	2,078	1,854,246	1,831	1,685,098
Francuskie	822	613,191	577	420,078
Szwedzko-Norweskie	482	439,718	498	440,244
Amerykańskie	719	310,107	743	239,152
Inne	1,249	523,850	294	426,036

Wartość handlu przywozowego i wywozowego, według flagi okrętów wynosiła.

	1 8 9 9		1 8 9 8	
	przywóz w milionach	wywóz taelów	przywóz w milionach	wywóz taelów
Brytańska	157.58	95.42	129.90	77.41
Chińska	42.84	44.31	32.49	38.96
Niemiecka	30.50	16.36	25.24	15.38
Japońska	24.91	16.47	14.89	11.04
Francuska	8.70	20.64	5.09	14.13
Rosyjska	0.15	6.97	0.11	5.97
Szwedzko-Norweska	4.24	1.71	5.11	2.17
Amerykańska	2.49	2.27	1.91	1.73
Inne	2.32	0.64	4.01	1.41

Rozmaitości.

Z WYSTAWY PARYSKIEJ.

W pawilonie miasta Paryża na wystawie wszechświatowej pretekstura policji zajmuje sześć czy siedm miejsc. Na ścianach witryn znajdują się portrety dawnych ministrów policji i prefektów, oraz całe szeregi obrazów, które przedstawiają władze policji we wszelkich stopniach, oraz wszystkie zmiany umundurowania począwszy od rewolucyj aż do najnowszej instytucji, prefektów policji (agent plongeur). Z pomiędzy wystawionych dokumentów, niektóre posiadają wielką wartość historyczną. Tak są tam lettres de cachet, tj. polecenie aresztowania członków rodziny królewskiej z czasów rewolucyj, dalej list, który naczelnik straży rodziny królewskiej podczas jej pobytu w Temple, pisał do prezydenta rady generalnej żądający zmiany instrukcji; plan więzienia Conciergerie; spis uwiecznionych zaczęty w roku 1602 i kończący się w dwadzieścia lat później; rozkaz aresztowania i wyrok na Ravaille'a, zabójcy Henryka IX-go, wreszcie karty wolnego przejścia z czasów ostatniego oblężenia Paryża. Troje ciężkich drzwi drewnianych z olbrzymimi żelaznymi zamkami pochodzące ze starych więzień; jedno przypuszczalnie z Bastylii, dwoje drugich z więzienia Sainte-Pelagie, jedno z nich są od celi, w której uwieziona była pani Roland. W jednej z witryn pokazują bombę Orsiniego, pamiątkę ze sprawy bulońskiej i cały zbiór pociętych rur stanowiących szczątki maszyny piekielnej Pieschi'ego.

CHIROMANTKA O SŁONIACH.

Pani de Thebes sławna chiromantka francuska, którą już Dumas (syn) protegował, wydała obecnie książkę pod tytułem „Tajemnice ręki”. Dziełko to tak szczegółowo objaśnia wszelkie linie i znaki, że każdy na swojej ręce równie dokładnie jak z książki czytać może. W salonie p. Thebes niejednokrotnie zjawiali się najwyżsi dygnitarze z różnych krajów z zapytaniami o radę. W gabinecie chiromantki w Paryżu znajduje się mnóstwo fotografii rąk, lecz największą uwagę zwracają posagi Buddy, oraz słonie z kości słoniowej, brązu, cyny, srebra, fajansu i najróżniejszych gatunków drzewa. „Dlaczego nagromadziła pani u siebie tyle słoni?” zapytał pewien współpracownik „Figara”. — Bo to moje ulubione zwierzę, ono mi szczęście przynosi—

brzmiała odpowiedź. Słoń jest zwierzęciem tego rodzaju, że łączy w sobie najpiękniejsze i najwyższe przymioty: dobroć, wdzięczność, siłę, inteligencyę, poczucie obowiązku i mściwość. Jego oczy są wiernym obrazem duszy. U Indyan pełni rolę piastunki. Do koła niego kredą zakreślają koło i pozostawiają jego opiece dziecko. Ani na chwilę słoń nie spuszcza go z oczu. Jeżeli dziecko bawiąc się wysunie się za koło, wtedy słoń podnosi je delikatnie trąbą i sadza w środku koła. Jeżeli dobrem obchodzeniem pozyska się jego życzliwość, wtedy wobec jakiegoś niebezpieczeństwa ostrzega, a czasem w pomoc przychodzi. Zasłużoną karę znosi spokojnie i nie zachowuje żalu, lecz za niesprawiedliwość mści się”.

Ostatnie wiadomości.

Rozruchy w Chinach.

Kanonierka japońska przywiozła do Czifu wiadomość, że przy ujściu rzeki Peiho zagraniczne okręty wojenne stoczyły z fortami, broniącemi dostępu do portu Taku kilkadziesiąt godzin zaciętą walkę. Urzędowe zaś depeche z Berlina i Waszyngtonu uzupełniają tę wiadomość doniesieniem o zdobyciu fortyfikacyj chińskich.

Ponieważ chińczycy gromadzić zaczęli wojska w pobliżu Taku, a jednocześnie starali się za pomocą zatopionych torpedów uniemożliwić dostęp do rzeki Peiho, w celu przecięcia komunikacyi pomiędzy eskadrą międzynarodową a wysłanemi do Pekinu wojskami zagranicznymi, przeto zgromadzeni na rosyjskim okręcie admirałskim komendanci eskadr obcych wystosowali do komendanta fortów Taku ultimatum, domagając się wycofania wojsk chińskich do dnia 17 b. m. Zamiast usłuchać tego wezwania, chińczycy przystąpili sami do kroków zaczepnych i rozpoczęli w noc z soboty na niedzielę gwałtowny ogień na okręty nieprzyjacielskie, które odpowiedziały niezwłocznie na tę zaczepkę. Walka, w której wzięły udział okręty rosyjskie, francuskie, angielskie, niemieckie i japońskie, trwała siedm godzin, czyli do godziny 8 ej rano w niedzielę i zakończyła się zdobyciem fortów przez wojska międzynarodowe.

Ostrzeliwanie i zajęcie fortów, broniących Taku, stanowi odpowiedź mocarstw na opór, jaki regularna armia chińska stawia pochodowi wojsk zagranicznych do Pekinu. Zwycięstwo, odniesione przez mocarstwa pod Taku, posiada z kilku względów poważne znaczenie. Przekonywa ono przedewszystkiem chińczyków o ich niższości wojskowej i bezsilności, a jednocześnie i o tem, że mocarstwa, w celu obrony swych poselstw i swych poddanych, nie cofną się przed energicznymi nawet środkami odwetowemi. Zwycięstwo pod Taku nie jest zresztą pozbawione i czysto wojskowej doniosłości, zdobycie bowiem fortów usunęło przeszkodę, zagrażającą komunikacyom pomiędzy wysadzonym na ląd oddziałem angielskiego wiceadmirała Seymoura a okrętami wojennymi, stojącymi na kotwicy w pobliżu Taku.

Forty zresztą mniej skutecznie broniły dostępu do rzeki Peiho, niż wielka ława piaszczysta położona w poprzek ujścia rzeki. Przez ławę tę prowadzi jedynie wąski, 10 do 12 stóp głęboki kanał. Obecnie, po zdobyciu fortów, nad kanałem tym panują działa okrętów wojennych i drobniejsze statki, jak kanonierki i torpedowce, płynąć mogą bez przeszkody w górę rzeki. Forty te wzniesione są zresztą tak samo, jak domy przy ujściu rzeki, z mułu i piasku. Jeden z telegramów mówi o siedmnaśtu fortach, zdaniem jednak dokładnych znawców tamtejszych okolic, liczba tych fortyfikacyj wynosi zaledwie sześć. Forty te po ostatniej wojnie z Japonią zostały zbudowane przez oficerów niemieckich i uzbrojone w działa Kruppa najnowszego systemu. Wały jednak, z powodu mało opornego materiału, z jakiego są zbudowane, osadziły się znacznie z biegiem czasu i działa zapadły się głęboko w ziemię. Flota więc międzynarodowa szybko zmusiła fortę do milczenia. Eskadry bowiem mocarstw na wodach chińskich są bardzo silne. Eskadra rosyjska liczy czternaście, angielska dwanaście, niemiecka ośm okrętów wojennych. Silnie są dalej reprezentowane floty Francji, Stanów Zjednoczonych i Japonii.

W każdym razie w bombardowaniu fortów Taku wzięło udział co najmniej dwadzieścia okrętów wojennych.

Sprawy chińskie.

W „Warsz. dzienn.” czytamy: „Urzędowy korespondent petersburski wiedeńskiej „Korespondencji Politycznej” donosi, że w rosyjskich kołach dyplomatycznych wątpią o tem, aby wypadki w Chinach mogły skłonić wielkie mocarstwa do jakiegokolwiek poważniejszej kampanii politycznej, wychodzącej po za obręb ogólnych interesów europejskich; we wspomnianych sferach panuje przekonanie, że powstanie „bokserów” nie przyspieszy rozwiązania sprawy wschodnio-azyatyckiej. Taki obrót sprawa mogłaby wziąć tylko w tym wypadku, gdyby pomiędzy mocarstwami powstały poważne nieporozumienia. Pożądane byłoby, aby interesowane co do Chin mocarstwa pozbyły się zgola nieusprawiedliwionej podejrzliwości wobec Rosyi i nie sądziły, że ona pragnie eksploatować dla swoich korzyści niebezpieczeństwo, zagrażające interesom ogólnie-europejskim.”

Telegramy.

Petersburg, 22 czerwca. Wczoraj o godz. 9-ej min. 30 przed południem, zmarł nagle, z powodu krwotoku mózgowego, minister spraw zagranicznych, hr. Murawiew.

Petersburg, 22 czerwca. Według wiadomości, zebranych przez ministerium rolnictwa we wszystkich krajach, otwartych dla wwozu zboża, oczekiwany jest niedobór zbóż ozimych a począćci jarych; w krajach zaś, wywożących zboże, oprócz Indyi, stan zasiewów jest zupełnie zadowalający.

Berlin, 22 czerwca. „Reichsanzeiger” ogłasza prawo o powiększeniu floty niemieckiej.

Berlin, 22 czerwca. Z Czufu telegrafują: W Taku wylądowało 3,000 żołnierzy rosyjskich, oraz oddziały angielski i niemiecki, celem obrony kolonij cudzoziemskich w Tien-Tsinie.

Berlin, 22 czerwca. Cesarz rozkazał, ażeby obydwa bataliony morskie, przeznaczone do Chio, postawione były na stopie wojennej i ażeby się przygotowały do odplynięcia. Kiao-czau dostawi 6 dział z zaprzęgami wraz z obsługą, a nadto wysłana zostanie bateria z 8 dział 8-centymetrowych z obsługą bez zaprzęgu.

Rzym, 22 czerwca. Minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta, odczytał w senacie telegram konsula włoskiego w Szanghaju, zapewniający, że poselstwa cudzoziemskie w Pekinie nie poniosły najmniejszego szwanku.

Paryż, 22 czerwca. Do powołania Li-Hung-

Czanga do Pekinu, przywiązuje wielką wagę. Sądzą, że pośrednictwo jego powiedzie się przywrócenie jedności i zgody pomiędzy mocarstwami. Podobno rządy godzą się na złożenie z tronu cesarzowej-wdowy i internowanie jej poza granicami Chin. Dzisiejszy cesarz, Kwangsu, byłby przywrócony do władzy pod wspólnym protektoratem mocarstw.

Cherbourg, 22 czerwca. W tutejszych sferach marynarskich oczekują lada godzina rozkazu mobilizacji wszystkich okrętów wojennych. Inspektorzy techniczni od 48 godzin zajęci są rewizją całego materjału wojennego. Oczekują przybycia gen. Brugère'a, gubernatora Paryża, dla ogólnej inspekcji. Zarządzono codzienne ćwiczenia piechoty marynarki.

Londyn, 22 czerwca. Pomiędzy Tien-Tsinem a Taku stoi 6—7,000 żołnierzy chińskich i bokserów, którzy palą i plądrują okolicę.

Londyn, 22 czerwca. Rząd japoński zaprosił podobno reprezentantów obcych mocarstw na naradę w sprawie Chin. Japońska prasa domaga się, aby wysłano co najmniej 20,000 ludzi do Chin.

Londyn 22 czerwca. W walce pod Taku padło 700 chińczyków w fortach a 100 schwymano po zdobyciu tychże. Rosyjskie i niemieckie okręty zdobyły wspólnie nowy chiński okręt. W Szanghaju rozeszła się pogłoska, że rosyjskie wojska, dążące z licznymi armatami na odsiecz, są już przed bramami Pekinu i atakują miasto.

Londyn, 22 czerwca. W Pekinie bokserzy są panami położenia. Osaczają oni wciąż poselstwa, zwłaszcza angielskie i amerykańskie, a mandarynów cywilnych i wojskowych zmuszają do opuszczenia swych pałaców i do czolobitności. Podobno istnieje tajny rozkaz, wzywający wojsko do współdziałania z bokserami celem wypędzenia cudzoziemców.

Szanghaj, 22 czerwca. Admirał Seymour po mozolnym, przerywanym bezustannymi walkami pochodzie, przybył w niedzielę do Pekinu. Atakowały go pięciokrotnie licne uzbrojone, lecz walczące nadzwyczaj mężnie oddziały jazdy. Napastnicy utracili 500 ludzi w zabitych Japonia mobilizuje 25,000 żołnierzy.

Szanghaj, 22 czerwca. Telegram dostawiony przez kuryera kolejowego inspektora potwierdza wiadomość, że admirał Seymour z wojskami cudzoziemskimi wkroczył w dniu 17 b. m. do Pekinu. Szczegółów o poniesionych w drodze stratach i położeniu Pekinu brak.

Pratorya, 22 czerwca. W chwili obecnej nieurzędownie ustanowiono z wojskami Bothy

pięciodniowy rozejm. Po upływie tego terminu Roberts zarządzi środki decydujące.

Ceny targowe. Dziś targ na Zielonym Rynku był bardzo ożywiony, skutkiem czego i ceny niektórych produktów spadły; płacono:

Mięso. Jeden funt wołowego 13—14 kop., poledwica 25 k., na funty 27 k., funt cielęciny 14—15 kop., funt wieprzowego 15 kop., funt szynki 25 kop., funt boczku 14—16 k., 4 nogi wołowe 40 kop., flaki z całego wołu 80 kop., na wiązki 17 kop., funt łaju 12 kop., cynadry 10 kop. funt, para cynader 18 k., prosiak mały 2 ruble.

D r ó b. Kura 65—70 mała ledwie wyperzona kaczka 65 kop., kureczki po 20—25 kop. sztuka, gęś 2 ruble.

N o w a l i e. Ogórki 15—16 sztuka, talerz spinaku 4—5 kop., pęczek szczypiorku 1 k., pęczek rzodkiewki 1 k., kopa szparagów 90—110 kop., funt młodych kartofli inspektowych 10—11 kop., kalarepa młoda 20 kop. mendel, były i w małej ilości duże raki i cena takowych 1 rb. 20 kop. za kopę, główka sałaty 1 kop.

N a b i a ł o. Kwartę masła 50—65 kop., kwarta mleka 5—6 kop., kwarta śmietany 14 kopejek, mały ser 18—20 kop., kopa jaj 90—100 kop., ser: śmietankowy funt 19 kop., owezy f. 30—40 kop.

R y b y. Ryb dostawiono bardzo mało i to specjalnie karpi, na które pokup był mały; cena ich była po 30 kopejek funt.

C h l e b. Za 2-funtowy bochenek chleba pszennego 7 kop., za 3-funtowy 11 kop., razowego funt 2—2½ kop., chleb kukurydzowy 4 kop. za funt, wiejski około 2 funt. bochenek 15 kop.

Ceny paszy. Dziś ceny na Szpitalnym Placu były następujące:

Cetnar konieczyzny 100—115 k., cetnar siana 90—95 k., cetnar słomy 90 k., w pęczkach po 10 funt.: konieczyzna 6 kop., siano 5 kop., słoma w pęczkach po 30 funtów 25 kop. Dostawiono także na targ dużą ilość zielonej lucerny, a nawet świeżej konieczyzny, lecz ceny były tak wysokie, że za mały pęczek żądano aż 10 kop.

CEDUŁA BANKU PAŃSTWA.

(Kursy z d. 20 czerwca).

Berlin i Hamburg)czeki	46.30
)3 miesięcz.	45.72½
Paryż i Bruksela)czeki	37.65
)3 miesięcz.	37.37½
Londyn)czeki	94.55
)3-miesięczne	93.90
Wiedeń)czeki	39.15
Amsterdam)czeki	78.25
)3-miesięczne	77.50
Kopenhaga	52.10

SPECYALISTA chorób

DZIECI i WEWNĘTRZNYCH

Dr. A. Sołowiejczyk

Przyjmuje codziennie od 9—10 rano i od 3—5 pp.

Piotrkowska № 115.

■ Szczepienie ochron. ospy ■

Niebywała wyprzedaż

Z powodu przeniesienia interesu na ulicę Piotrkowską № 69 vis-a-vis Grand Hotelu urządzoną zostaje

NIEBYWAŁA WYPRZEDAŻ

wszystkich znajdujących się na składzie towarów, a mianowicie:

Wielki wybór bluzek batystowych, zefirowych, muślinowych dawniejsza cena 4,50 obecnie 2,50 oraz 2000 bluzek batystowych dawniej 2,50 obecnie 90 kop.

UWAGA. Ogromna ilość bluzek pikowych z zagranicznej piki z wstaweczkami dawniej 4,50 obecnie 2,00.

Halki alpagowe, fantazyjne: dawniej 5,50 obecnie 3,00
Koszule kolorowe „ 1,80 „ 85 kop.

ORAZ 20000 RESZTEK

batystów zagranicznych, zefirów angielskich, muślinów francuskich. Batysciki po 1½ łokcia szerokości po 8 kop.

KONFEKCJA MĘZKA: Koszule kolorowe, ogromna ilość krawatów letnich i jedwabnych, szelki, paski cyklistowskie, ręczniki i prześcieradła kąpielowe o 50% niżej ceny kosztu.

W MAGAZYNIE BIELIZNY POD FIRMĄ

„PIERWSZA WARSZAWSKA KONKURENCJA“

PIOTRKOWSKA № 41.

OGŁOSZENIE.

398-1-1

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że stosownie do 40 i 90 artykułu ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, i postanowienia Pana Ministra dróg i komunikacji z dnia 19 października 1890 r. za № 122922, na stacji Łódź sprzedawane będą dnia 12/25 czerwca 1900 r. o godzinie 10 rano następujące towary:

№№ porząd.	GATUNEK TOWARU	Ilość sztuk	Waga		Czas przybycia Rok i miesiąc	№ frachtowy	STACJE		NAZWISKO	
			pudy	funt.			Wysyłające	Odbierające	wysyłającego	odbiorcy
1	Szczepy	3	22	09	1900 25/V	2228	Sosnowiec	Łódź	Jonasz Freund	Bagniewski

Uwaga. W razie, jeżeli licytacya w oznaczonym wyżej dniu nie przyjdzie do skutku, to powtórna sprzedaż odbędzie się 13/26 czerwca 1900 roku o godz. 10 rano.

Ogród „Leśniczówka“ (Waldschloesschen)

DZIŚ i CODZIENNIE

KONCERT

Orkiestry pułku Łukowskiego piechoty.

Początek koncertu o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę koncert poranny od godz. 6 z rana i popołudniowy od godz. 4. 691-2-1

BIURO UNGRA

Aleja Jerozolimska 84

(róg Marszałkowskiej)

Stale posiada na składzie meble nowe i używane. Wielki wybór mahoni. Ceny niskie. 568-6-6

GEBETHNER i WOLFF

w Łodzi, 74 Piotrkowska 74

Generalni Reprezentanci i wyłączni sprzedawcy na Królestwo Polskie firmy

J. Blüthner

w Lipsku. 504 12-8

FORTEPIANY I PIANINA.



Księgarnia, Skład rycin, Nut i materiałów piśmiennych

pod firmą R. SCHATKE

(Właściciel Leon Sima)

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 71. Telefon. połącz.

- Posiada na składzie w znacznym wyborze książki w różnych językach, ze wszystkich gałęzi wiedzy i nauki, po cenach katalogowych. Dzieła brakujące dostarcza w możliwie krótkim czasie.
- Nowości beletrystyczne polskie, francuskie i niemieckie.
- Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne po cenach katalogowych i odsyła takowe do domów.
- Skład nut zaopatrzonej w ostatnie nowości muzyczne wydawnictw krajowych jako też i zagranicznych. Tanie wydania Iurgensona, Petersa i Steingraebera.
- Czytelnia polska i niemiecka stale zasilana jest w nowości beletrystyczne. Warunki abonamentu od Nowego Roku zułżone.
- Wielki wybór rycin i fotografii, rozmaitych wielkości.
- Przyjmuje zamówienia na oprawę książek i obrazów.
- Katalogi książek i nut oraz № okazowe pism udziela bezpłatnie.
- Wielki wybór kart pocztowych z widokami miejscowymi i innych miast oraz fantazyjnych artystycznie wykonanych. 332-24-9

FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA 612-26-19

St. PIOTROWICZ, Piotrkowska 103.

Wyprowadzając z błędu Sz. klientelę, zawiadamiam, że zakład mój fotograficzny znajduje się tylko przy ul. Piotrkowskiej № 103 vis-a-vis J. Heinzla. Dla dogodności Sz. pań za osobną dopłatą od godz. 11 r. do 3 popoł. jest przy zakładzie fryzjer damski K. Lewandowski, który częściej podług ostatniej mody. Specjalna pracownia portretów do największych rozmiarów. Zdjęcia wykonujemy osobiście, o czem komunikując polecam się nadal względem Sz. klienteli.

Z poważaniem Stanisław Piotrowicz, Piotrkowska 103.

I Sobota od godz. 7-ej wiecz. pod dyrekcją p. Chodkowskiego.

Sielanka.

Koncert znakomitego kwartetu polskiego pod dyrekcją p. St. Słupckiego codziennie od godz. 7 i pół wieczór. Wejście 10 kop. Mleczarnia i cukiernia filii cukierniczej J. Szmaglera ul. Cegielniana obok Banku państwa.

Mleczarnie.

Dominiun Rogów, Mleczarnia, Średnia 3 Filia, Piotrkowska № 59 w Łodzi, urządzona na wzór „Nadświdrzanki“ w Warszawie. Poleca wszelkie produkty wiejskie, zawsze świeże i w wyborowym gatunku. Na miejscu wszystkie pisma.
Mleczarnia Tum, Średnia 30, Konstancyńska 17, Promenada 34 (Spacerowa). Poleca Szanownej Publiczności, wszelkiego gatunku nabiał, zawsze świeży i wyborowy, oraz produkty wiejskie. Ceny stałe i niskie. PP. handlującym odpowiedni rabat.

Składy narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Zygmunt Kwaśniewski Piotrkowska Nr. 35, poleca w wielkim wyborze scyzoryki, nożyce, brzytwy angielskie. Przy składzie zakład reperacyjny przyjmuje wszelkie reperacje narzędzi chirurgicznych i nożowniczych.

Geometra.

Władysław Starzyński, geometra przysięgły. Południowa № 8. Dokonywa wszelkie czynności w zakresie miernictwa wchodzące, tamże do nabycia plan m. Łodzi.

Zakład Krawiecki.

Robert Waller Oszczędność. Pierwszy łódzki zakład reperacyjno-krawiecki, najpiękniej reperuje, przerabia, niuje, czyści, pierze chemicznie oraz farbuje garderobę męską. Wykonanie elegancie i szybko. Ceny nader umiarkowane. Ulica Piotrkowska № 126, wejście od ulicy Nawrot.

Skład masła.

Skład masła O. T. Poleca codziennie świeże masło śmietankowe, jak również solone i topione. Mikołajewska № 29

Krośniewickie masło stołowe i kuchenne. Skład ul. Krótka № 12 m. 20.

Skład piwa.

Łódzki skład ryskiego piwa i porteru. Waldschloesschen ul. Barcza № 3 przy Szosie Rokocińskiej za monopolem. Telefon: Adolf Wagner.

Pracownia haftów.

Pracownia haftów artystycznych Klary Zajdel, Piotrkowska № 118. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące. Aparata kościelne, chorągwie cechowe, także reperuje kościelne aparaty, przerabiam i odświeżam chorągwie cechowe. Pracownia moja renomowana kilkoletnią pracą, zasłużyła na zupełne zaufanie Sz. Publiczności, wykonywam takowe po możliwie niskich cenach. Polecam się łaskawym względem z szacunkiem Klara Zajdel.

Ważne dla pań.

Z dniem 1-go lutego r. b. tak jak dawniej sprzedaję towary lokalowe i franki za gotówkę jak również stałym kundmanom, odpowiedzialnym i za poręczeniem wydaję wyżej wspomniane towary na spłatę w ratach umówionych, tak samo posiadam rozmaite resztki wełniane z różnych fabryk po cenach bardzo przystępnych. Łódź, ulica Ś-go Andrzeja № 10 na parterze wprost ul. Promenady. Z uszanowaniem L. Krykus.

Fabryka powozów.

Lipiński. Ul. Skwerowa № 5. Są do sprzedania wolanty, bryczki i powozy.

Nowy zakład przewozowy.

Ignacy Kozłowski. Ulica Widzewska № 54. Przyjmuje wszelkie przeprowadzki po cenach przystępnych. Za uszkodzenia odpowiada. Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. Z szacunkiem Ignacy Kozłowski.

Oszczędność.

A. Karo. Pierwszy łódzki zakład reperacyjny przedmiotów domowego gospodarstwa, w Łodzi, Piotrkowska 88 i Mikołajewska 35, wykonywa roboty: blacharskie i ślusarskie, bielienie rąndli i samowarów, bronzowanie i lakierowanie, reperacje lamp, lodowni pokojowych, przedmiotów mosiężnych i brązowych, wszelkich maszynek kuchennych i wyżymaczek, ostrzenie i obsadzanie noży, jak również sklepanie przedmiotów szklanych i porcelanowych i t. p. Roboty wykonywane będą starannie i po cenach przystępnych.

Dr. Sonnenberg

wyłącznie choroby skórne i weneryczne.

Ulica Cegielniana Nr. 14.

Przyjmuje od g. 10 rano do 1 ppt. i od 3-8 popoł.

Prośby na Najwyższe Imię

i do wszystkich bez wyjątku władz oraz osób, przepisywania i tłumaczenia skuteczniają się w mojem

Biurze prób i zażaleń

w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej w domu № 88 m. 18 a z ulicy Mikołajewskiej 35, gdzie zjazd sędziów pokoju. Dla biędnych od 8-9 bezpłatnie.

60-9 N. M. Szapiro.

Wyprzedaz drzewa!

Z powodu zwinienia mego składu drzewa, sprzedaję wszelkich gatunków drzewa, sztandary, słupy dębowe o 20% niżej kosztu; są także do sprzedania konie, wozy, wolant, powóz, sanki, uprząże robocze i angielskie, maszyny rolne, kasa oguiotrwała i rozm. biurowe urządzenia. 594-20-9

Max Jakubowicz.

Wólczańska 86 róg Rozwadowskiej

Zakład przewozowy

ulica Nawrot № 74,

który zawarł kontrakt z rządem na lat kilka dostawy wódek do sklepów monopolowych, jak również załatwia i restauracye. Przyjmuje wszelkie przeprowadzki po cenach przystępnych. Za uszkodzenia odpowiada Gwarantya pewna.

Z poważaniem

Za D. Szumilina, Szafranowski.

644-26-8

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Nagrody 3 ruble

18 czerwca zgubiony został bilet III klasy № 22 na bezpłatny przejazd koleją Fabryczno-Łódzką. Znalazca zechce oddać go do redakcyi „Rozwoju“ za powyższą nagrodą. Odpowiednie zastrzeżenie zrobiono. 732-3-1

Zaginęła karta pobytu na imię Heleny Konrad, wydana z gminy Radogoszcz. 837-3-1

Zaginął paszport na imię Mateusza Pintera wydany z gminy Lutomiernsk. 832-3-1

PRZEWODNIK.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

Budowniczo.

Kazimierz Sokółowski, Budowniczy, Benedykta 28. Plany budowlane, kościoły, oceny do asekuracyi i Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi. Wszelkie roboty w zakresie budowlany wchodzące

Księgarnie.

H. Milbitz, Piotrkowska 13. Księgarnia i skład Nut, poleca: Wielki wybór książek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach.

Cukiernie.

J. Szmagler. Poleca Sz. Publiczności swoje dwie filie cukiernicze i mleczarnie w ogrodach, na Cegielnianej obok Banku państwa pod nazwą „Sielanka“, drugą przy ulicy Długiej Nr. 45 w ogrodzie Stowarzyszenia pracow. handlowych, gdzie jest wydawane mleko słodkie, zsiadłe, śmietana, kawa, herbata, czekolada, ciastka różne, butersznyt, chleb razowy, jajka sadzone, jajka gotowane, jajecznicza, woda sodowa, lemoniada, oranżada, mazagran, kawa mrożona, lody itd. W ogrodzie Stow. pracow. handlowych, koncerty co wtorek, czwartek

OGŁOSZENIE.

3-3

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że wyszczególnione poniżej towary, nieodebrane do dnia (27 maja) 9 czerwca 1900 roku jeżeli właściciele ich nie zgłoszą się w terminie oznaczonym w artykule 90 NAJWYŻEJ Zatwierdzonej ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane drogą licytacji na stacji Łódź po upływie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.

№№ frachtów	Czas przybycia		STACJE		NAZWISKO		Ilość sztuk	GATUNEK TOWARU	Waga	
	Rok i miesiąc	Data	Wysyłająca	Od- biera- jąca	wysyłającego	odbiorcy			pudy	funt.
	1900									
409	Kwiecień	24	Włocławek	Łódź	Nobiles	Okazieciel	1	Mapa	—	10
5746	"	8	Derażnia	"	I. Cukerman	"	8	Śliwki suszone	80	—
1643	"	7	Żmerynka	"	I. Owiński	"	1	Bób polny	1	—
1830	"	25	Sosnowiec	"	nieczytelny	"	3	Drut stalowy	3	23
"	"	"	"	"	"	"	13	Żelazo	9	18
3428	"	23	Aleksandrów	"	Agentura komor.	"	1	Części masz. żel.	3	12
37800	"	22	Ryga I	"	Gergard i Gej	"	2	Cytry	21	22
87	"	21	Sławianiszki	"	I. Prejs	"	1	Towar łociowy	2	37
485	"	26	Janów	"	Sapir	"	1	Towar łociowy	3	—
8738	"	23	Warszawa W. pos.	"	"	"	4	Meble	5	15
9325	"	22	Warszawa W. zw.	"	Rydel	"	1	Koniak ruski	4	25
9401	"	24	"	"	Pilez	"	1	Pudełka papierowe	—	20
9652	"	26	"	"	Zecer i Werner	"	8	Ultramaryna	24	15
3217	"	22	Bachmut	"	Czechrow	G. Lorenz	1	Towar łociowy	2	10
5787	"	21	Ekaterynostaw	"	Tomaszewski	Okazieciel	1	Uszy do butów	1	10
2750	"	24	Pińsk	"	Mandelbanm	"	1	Towar łociowy	5	32
4824	"	26	Białystek	"	Gotlib	"	2	Przedza wein.	33	30
4659	"	23	"	"	Rozental	"	2	"	19	25
4679	"	24	"	"	Menkis	"	1	"	—	22
3376	"	23	Warszawa m. Nad. p.	"	Jodt	"	1	Wino	1	32
17562	"	24	Warszawa m. N. zw.	"	Luszczeński i Brot- Czyński (kowski)	"	1	Terrakota	6	—
16462	"	24	"	"	"	"	1	Wyroby cukiern.	1	17
16461	"	24	"	"	"	"	1	"	—	31
1457	"	22	Staroskoł	"	Begaznew	"	1	Towar łociowy	—	35
4248	"	24	Mińsk	"	Lewinson	"	1	"	1	22
4143	"	22	"	"	Ginzburg	"	1	"	1	—
4136	"	22	"	"	"	"	1	"	1	12

„OGRÓD RÓŻ“ STEFANA ZARZECKIEGO

PIOTRKOWSKA № 151.

W sobotę d. 23 czerwca r. b.

BENEFIS STAN. CYBULSKIEGO Koncert Muzyki Włościańskiej ze Skąły z urozmaiconym programem.

Rozpoczynający się o godzinie 8, a w niedzielę od godziny 12 do 2 następnie od godz. 5 po południu.
Wejście 15 kop., dzieci 5 kop. W niedzielę i święta 20 kop. dzieci 5.
W razie niepogody koncert w lokalu zimowym. 727-1-1

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy majstrów fabryk m. Łodzi.

W piątek dnia 29 b. m. będzie urządzona w lasku miejskim obok ogrodu p. Gehlicha (Nisla) z prawej strony szosy wiodącej do Mani

Zabawa leśna

dla członków, ich rodzin i osób wprowadzonych. Początek o godz. 2-jej popoł. Wejście dla członków 50 kop., dla gości 75 kop.
Bilety dla osób zaproszonych są do dyspozycji pp. członków w lokalu Stowarz. (ul. Główna № 17).

724-3-1

Zarząd.

W szkole prywatnej przy ul. Zachodniej № 39

Lekcje wakacyjne

w celu przysposabiania chłopców do **gimnazjum, szkół przemysłowej, handlowej** i nowootwierającej się **realnej** rozpoczną się d. 2 lipca r. b. Kancelarya szkoły otwarta jest codziennie od godziny 8 rano do 6-jej popołudniu.

Thomas.

721-12-2

Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny

D-ra A. Steinberga,

Cegielniana 57,

Leczy skrzywienia kręgosłupa, zapalenia stawów, złamania kończyn paraliż dziecięcy, cierpienia mleczki paciorkowej, reumatyzm etc.
Gorsety i wszelkie aparaty ortopedyczne podług Hessinga. Masaż, elektryzacja, i gimnastyka lecznicza. 1096-0-1

Na Kantor.

Do wynajęcia 3 duże pokoje na parterze od 2 lipca. Dzielna № 26. Wiadomość u rządy domu. 711-3-3

Dom murowany

dwupiętrowy do sprzedania za przystępną cenę, na ul. Krótkiej przy Zgierskiej 11. 710-3-3

Ulica Pańska № 13.

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep z mieszkaniem i piwnicą, oraz mieszkania składające się z 1, 2, 3 pokoi z kuchnią, wodociągami i zlewem. Wiadomość na miejscu u stróża albo u właścicielki, Piotrkowska 62 m. 6. 706-10-4

Ogłoszenia drobne.

Człowiek w średnim wieku, znający język rosyjski i polski poszukuje jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Oferty w redakcji „Rozwoju“ sub. „Człowiek“

Do sprzedania 2 skrzypce oryginalne włoskie, z tonem salonowym odpowiednim. Ul. Konstantynowska № 57. Stróż wskaże. 526-d.

Dom przy ul. Drewnowskiej № 26 jest do sprzedania. Wiadomość u p. Hurwicza z rana od godz. 9½ — 10½ w kancelarii adwokata Maternickiego ul. Nowy-Rynek 9 i pomiędzy godz. 4—7 w kancelarii adwokata Rossmanna ul. Mikołajewska № 22. Pośrednictwo wyłączone. 834-3-1ppp

Do sprzedania garnitur mebli, 2 skrzynki do pościeli lub do innego użytku, stół duży dębowy. Skwerowa 18 m. 16. 836-1-1

Do sprzedania warsztat rzeźnicki. Ulica Kątna № 24 wiadomość w sklepie. 835-3-1

Pełen młody, zdolny i energiczny z kilkoletnią praktyką szpitalną, poszukuje posady przy fabryce. Oferty w redakcji „Rozwoju“ pod lit. S. M. 819-3-3

Młoda osoba (panna) pragnie przyjąć miejsce na wyjazd na letnie mieszkanie przy inteligentnej rodzinie; może wyjechać gospodynią domu. Oferty w redakcji „Rozwoju“ pod lit. H. E.

Młodzi wiek władająca dobrze niemieckim i polskim językiem może się zgłosić. Kamienna 11 m. 6 od 10½—11½ r. 833-1-1

Od 1-go lipca poszukuje się 2-ch pokoi z kuchnią przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Benedykta i Główną lub w przylegających bocznych ulicach. Oferty proszę składać w redakcji niniejszego pisma pod M. R. 100. 821-3-3

Obiady prywatne, smaczne i zdrowe, po 40 i 50 kop. Piotrkowska № 93 m. 15. d. —

Pokój obszerny, frontowy może być umeblowany do wynajęcia zaraz. Zawadzka № 9 stróż wskaże. 15-2

Pokój do wynajęcia od 1-go Czerwca. Wiadomość ul. Nawrot № 44 m. 12 oficyna. 620-d-19

Pokój kawalerski na pierwszym piętrze do odnajęcia. Wiadomość w redakcji „Rozwoju“. 772-10-7

Rolnicze i wszelkie maszyny przyjmuje się do reperacji w fabryce kamieni młynskich i narzędzi młynarskich Karola Ast, Lipowa № 35. Zastępstwo fabryki maszyn i narzędzi rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu. 701-9-d.

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Przejazd № 46. 815-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisław Sochaczewski wydany z gminy Krokocice. 327-3-2

Zakład mechaniczno-ślusarski maszyn rolniczych przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. L. Rosin, Ulica Przejazd № 50 w Łodzi. 785-10-5

Zaginęła karta pobytu na imię Józef Ponkowski wydana od poliemajstra m. Łodzi. 821-3-3

Zaginął paszport wydany przez wójta gminy Smiłowiec, na imię Aleksandra Woźnickiego. Łaskawy znalazca złoży w redakcji „Rozwoju“. 3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Perecza Frejmana wydana z gminy Bełchałówek. 831-3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Franciszka Wiktorowicz, wydana z powiatu Opoczny. 830-3-2

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość ul. Przejazd № 46 w sklepie. 3-2

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanna Klenfas wydana z gminy Staw. 823-3-3

Zaginęła karta pobytu na imię Maryanna Szwanek wydana z gminy Radogoszcz. 822-3-3

Księgarnia

Gebethnera i Wolfa

w Łodzi, Piotrkowska № 74

poleca następujące dzieła:

Stefana Żeromskiego

„Ludzie bezdomni“. Wydanie drugie 2 tomy rb. 2, w opr. rb. 2 60 kop.

„Utwory powieściowe. Treść: „Na pokładzie“, „O żołnierzu tułaczem“, „Tabu“, „Cienie“, „Kara“, „Legenda o bracie leśnym“, „Promień“. Rb. 1 kop. 20.

Dzieła

Adama Krechowieckiego

„Najmłodszy“. Powieść. Wydanie drugie dwa tomy.—Rb. 2, w opr. rb. 2 k. 60.

„Rdza“. Powieść. Dwa tomy. Rb. 2 kop. 40.

„Starosta Zygwulski“. Powieść historyczna. Wydanie drugie 2 tomy. Rb. 2.

„Szary wilk“. Powieść historyczna. Wydanie drugie. Rb. 1 kop. 50.

„Vetol“. Powieść historyczna. Wydanie drugie, 5 tomów. Rb. 4 kop. 50.

„Nad prądnikiem“. Przewodnik po Ojcowie i jego okolicy. Zebrał i ułożył K. W., wydanie ilustrowane rb. 1, w opr. rb. 1 kop. 20 i 1 rb. 50 kop. 720—

Potrzebna

Inteligentna gospodyni

w średnim wieku, władająca językami polskim i niemieckim. Wiadomość w redakcji „Rozwoju“. 699-3-3